

Sygn. akt III APa 22/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Tadeusz Szweda SSA Marek Żurecki
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016r. w Katowicach

sprawy z powództwa G. S. (G. S.)

przeciwko (...) S.A. Kopalni (...) w K.

o podwyższenie renty wyrównawczej i zapłatę

na skutek apelacji powoda G. S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w Katowicach

z dnia 10 grudnia 2015r. sygn. akt IX P 10/14

1. **oddala apelację,**

2. **odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym,**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata K. K. z Kancelarii Adwokackiej w K. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) podwyższoną o należny 23% podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA M.Żurecki /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APa 22/16

UZASADNIENIE

Powód G. S., po ostatecznym sprecyzowaniu swoich roszczeń, domagał się od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w K.

KWK (...) podwyższenia renty wyrównawczej i zasądzenia renty od kwietnia 2011r. w kwotach po 5.000,00 zł miesięcznie. Ponadto zażądał wypłaty ekwiwalentu za przybory szkolne zakupione dla syna za lata 2012-2013, w kwotach po 640,71 zł i 656,43 zł brutto z odsetkami od dnia wymagalności.

Motywuując swoje żądania, podał, że z uwagi na skutki wypadku przy pracy z 1999r., pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy, zaś pozwana wypłacała mu rentę wyrównawczą, w 2011r., wynoszącą 2.211,00 zł. Powód tę wysokość aprobował. Dnia 5 stycznia 2013r. powód stwierdził, że wypłacono mu kwotę pomniejszoną o 647 zł. Otrzymał informację

od służb płacowych pozwanej, że w związku z ukończeniem 50 roku życia w lipcu 2012r., renta została obliczona w odniesieniu do stawki emerytalnej. Powód z tym stanowiskiem się nie zgadza, bowiem to od woli pracownika zależy przejście na emeryturę. Ponadto powód

nie wie, na podstawie czyich wynagrodzeń wyliczono rentę wyrównawczą, ponieważ pracownicy, którzy pracowali z powodów, pobierają znacznie wyższe emerytury.

W ocenie powoda, renta wyrównawcza powinna być wypłacana w znacznie wyższej kwocie.

Natomiast dochodzone w pozwie uprawnienie do ekwiwalentu za przybory szkolne wynika z aktów prawa pracy obowiązujących u pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła, że powództwo jest bezzasadne z uwagi na prawidłowe wyliczenie przez pozwaną wysokości renty wyrównawczej w związku z osiągnięciem przez powoda w lipcu 2012r. wieku uprawniającego do potencjalnej emerytury. Opisana zmiana okoliczności powoduje zasadność stanowiska pozwanej, która obecnie jest zobowiązana do wyrównania powodowi uszczerbku w dochodach do wysokości potencjalnej emerytury. Od stycznia 2013r. pozwana wypłacała powodowi rentę wyrównawczą w kwocie 1.584,00 zł, przyjmując korzystniejszy dla powoda wariant uprawnień emerytalnych - wiążąc je z osiągnięciem wieku 50 lat, nie zaś z 25 latami pracy pod ziemią. Z uwagi na osiągnięcie przez powoda wieku emerytalnego w lipcu 2012r., brak było podstawy do wypłaty ekwiwalentu za przybory szkolne, bowiem jest to świadczenie przysługujące pracownikom.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 640,71 zł z ustawowymi odsetkami

od 16 sierpnia 2012r. (pkt 1), a w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt 2). Nadto zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

w pozostałym zakresie odstępując od obciążenia powoda kosztami (pkt 3).

Jako bezsporne w sprawie przyjęto, że powód zatrudniony był u pozwanej na stanowiskach pracy pod ziemią w okresach od 10 stycznia 1985r. do 29 września 1990r. oraz od 10 kwietnia 1991r. do 22 marca 2002r. Wobec powoda orzeczono niezdolność

do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z 1999r. i Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. wypłacał mu rentę z tego tytułu. Od 1 sierpnia 2012r. renta z tytułu niezdolności do pracy wynosiła 1.655,75 zł netto, od 1 marca 2013r. - 1.720,30 zł netto,

od 1 marca 2014r. - 1.746,47 zł netto, zaś od 1 marca 2015r. - 1.769,05 zł netto. Od 2004r. pozwana wypłacała powodowi rentę wyrównawczą na podstawie ugody z 7 kwietnia 2004r., zawartej przed Sądem Rejonowym w Katowicach (sygn. akt VII P 3819/02), zmienianej

w kolejnych okresach aneksami, z uwagi na zmiany w zakresie wysokości renty z ZUS

i potencjalnych wynagrodzeń. Do dnia 31 grudnia 2012r. pozwana wypłacała powodowi rentę wyrównawczą w kwotach po 2.211,00 zł netto miesięcznie, od 1 stycznia 2013r. -

po 1.564,00 zł miesięcznie, zaś od 1.11.2014r. - po 1.653,26 zł miesięcznie.

W dniu (...). powód ukończył 50 lat i w razie pozostawania w zatrudnieniu, nabyłby prawo do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 21 sierpnia 2013r. odmówił powodowi prawa do emerytury z uwagi na brak wystarczającej liczby lat pracy górniczej. Na dzień 23 lipca 2012r. potencjalna emerytura powoda, obliczona w oparciu o dostępne dane płacowe pracowników, wynosiłaby 2.747,48 zł netto, po waloryzacji od 1 marca 2013r. - 2.856,26 zł netto, od 1 marca 2014r. - 2.900,91 zł netto, od 1 marca 2015r. - 2.929,67 zł netto.

Na podstawie opinii biegłego sądowego Z. G. z dnia 21 kwietnia 2015r., powołanego dla oznaczenia różnicy między wysokością potencjalnej emerytury powoda od 23 lipca 2012r., a wysokością renty z ZUS, przyjęto, że od 23 lipca do 31 lipca 2012r. pozwana ponad tę różnicę nadpłaciła powodowi 324,94 zł, od 1 sierpnia 2012r. do 31 grudnia 2012r. - po 1.119,27 zł, od 1 stycznia 2013r. - po 472,27 zł, od 1 marca 2013r. - po 428,04 zł, od 1 marca 2014r. - po 409,56 zł, od 1 listopada 2014r. - po 498,82 zł, od 1 marca 2015r. - po 492,64 zł.

Biegły w ramach wyliczeń, jako dane pracowników tzw. porównawczych, przyjął dane płacowe dotyczące osób zatrudnionych również na stanowiskach pracy pod ziemią: R. C., W. K. (1) i W. K. (2), dla których pozwana sporządzała druki Rp-7 w związku z nabyciem prawa do emerytury. W dokumentacji płacowej pozwanej brak jest informacji o innych osobach z oddziału O-36 pracujących równocześnie z powodem.

Bezspornym w sprawie było również to, że zgodnie z § 28 ust. 1 przyjętej u pozwanej (...) Umowy Zbiorowej z dnia 30 grudnia 1993r., pracownikom posiadającym dzieci uczęszczające do szkoły, przysługuje ekwiwalent z tytułu pomocy szkolnych, płatny zgodnie z ust. 5 tego przepisu do 15 sierpnia danego roku. Za 2012r. ekwiwalent ten wynosił 640,71 zł brutto, zaś za 2013r. - 656,43 zł brutto. Syn powoda w latach 2012-2013 uczęszczał do szkoły.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz § 28 ust. 1 i 5 przyjętej u pozwanej (...) Umowy Zbiorowej z dnia 30 grudnia 1993r., uznając, że powództwo w zakresie żądania podwyższenia renty wyrównawczej nie zasługuje na uwzględnienie, zaś zasadne jest w odniesieniu do ekwiwalentu za przybory szkolne za 2012 rok.

Motywuując swoje rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy wskazał, że osiągnięcie przez ubezpieczonego wieku uprawniającego do potencjalnej emerytury, spowodowało, że pozwana, jako zobowiązana do naprawienia szkody, ponosi odpowiedzialność w zakresie wynikającym z różnicy między rentą z ZUS, a potencjalną emeryturą. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, to emerytura staje się wówczas zasadniczym dochodem uprawnionego, który osiągałby go, gdyby przepracował wymaganą ilość lat. Brak jest przy tym podstaw dla przyjęcia, że wyznacznikiem wysokości zobowiązania pozwanej winno być nadal hipotetyczne wynagrodzenie, bez względu na wiek uprawnionego i bez określonego limitu czasowego. W oparciu o te założenia, biegły sądowy w sposób poparty szczegółowym uzasadnieniem wyliczył, że pozwana w okresie od 2012r. nadpłaciła powodowi kwoty ponad rentę należną według powyżej wskazanych kryteriów. Powód zatem - według Sądu Okręgowego - nie ma wobec pozwanej roszczenia o podwyższenie renty w świetle art. 444 § 2 k.c.

W odniesieniu do ekwiwalentu za przybory szkolne za lata 2012-2013, Sąd Okręgowy podniósł, że wysokość tego świadczenia była między stronami bezsporna. Przepis § 28 ust. 1 wskazanej wyżej umowy zbiorowej nadaje pracownikom pozwanej prawo do tego ekwiwalentu w danym roku, w przypadku utrzymywania dziecka uczęszczającego do szkoły.

Sąd ten podkreślił, że między stronami było dotąd poza sporem, że powodowi, jako osobie traktowanej analogicznie do pracownika, takie świadczenie przysługiwało. Zmiana polegała na osiągnięciu przez powoda w lipcu 2012r. wieku, w którym, w razie pozostawania w zatrudnieniu, nabyłby on prawo do emerytury. Cytowany przepis w swej treści

nie wskazuje emerytów, jako uprawnionych do ekwiwalentu, co powoduje zasadność traktowania od lipca 2012r. również powoda, jako osoby w sytuacji analogicznej do emeryta.

Przy czym Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że łączne odczytanie § 28 ust. 1 i 5 powołanej umowy zbiorowej prowadzi do wniosku, że uprawnienie to pracownik nabywa w początku danego roku kalendarzowego, zaś jedynie wypłata świadczenia przewidziana jest do 15 sierpnia danego roku. Prowadzi to do wniosku, że powód nabył prawo do ekwiwalentu za 2012 rok, czego nie zmienia ustalona przez umowę zbiorową data wypłaty, skorelowana z początkiem roku szkolnego.

Mając to na uwadze, zasądził na rzecz powoda bezsporną kwotę ekwiwalentu za 2012r., oddalając żądanie w odniesieniu do roku 2013r.

W przedmiocie odsetek orzeczono zaś w oparciu o art. 481 i in. w zw. z art. 300 k.p.

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl art. 102 k.p.c., mając na uwadze sytuację rodzinną, zdrowotną powoda (niezdolność do pracy), jak również to, że nie mając wiedzy specjalistycznej, wytoczył powództwo w znacznej części wymagające stosownych wyliczeń. W odniesieniu do wartości przedmiotu sporu wynoszącej ponad 120.000,00 zł, koszty reprezentacji pozwanej przez pełnomocnika w stawce minimalnej, zgodnie z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. o opłatach za czynności radców prawnych (...), winny wynieść 3.600,00 zł. Sąd Okręgowy mając jednak na uwadze, że powód osiągając dochód ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz wypłacanej renty wyrównawczej, uznał, że będzie w stanie pokryć część kosztów w kwocie 500,00 zł bez niewspółmiernego uszczerbku dla utrzymania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, apelujący zarzucił, iż renta wyrównawcza została wyliczona w oparciu o dane płacowe pracowników najslabiej zarabiających, kwestionując w tym zakresie również dopuszczony w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu rent wyrównawczych. Nadto zarzucił, że nie został wezwany na jedną z rozpraw, na której miał być przeprowadzony dowód ze świadków na okoliczność zatrudnienia w kopalni osób po 50 roku życia. Powód podniósł również, że radca prawny J. C., reprezentujący pozwaną na kilku rozprawach w Sądzie Okręgowym, nie posiadał stosownego umocowania. Zakwestionował również rozstrzygnięcie w zakresie częściowego obciążenia go kosztami procesu, powołując się na zwolnienie powoda z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych oraz trudności finansowe z uiszczeniem obciążających go kosztów procesu.

W pozostałym zakresie apelujący przytoczył dotychczasowy przebieg postępowania w jego sprawie.

W odpowiedzi na powyższą apelację, pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Ustanowiony w sprawie pełnomocnik powoda z urzędu w piśmie procesowym z dnia 14 kwietnia 2016r., ustosunkowując się do zaskarżonego wyroku wskazał, że Sąd pierwszej instancji zaniechał rozpoznania całości dochodzonego roszczenia. Pełnomocnik podkreślił, że z uzasadnienia wyroku wynika, iż powód dochodził podwyższenia renty wyrównawczej i zasądzenia renty od kwietnia 2011r. w kwotach po 5.000,00 zł miesięcznie. Natomiast, zdaniem pełnomocnika, Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu skupił się jedynie na kwestii uzyskania przez powoda wieku emerytalnego oraz wysokości renty wyrównawczej, liczonej w kontekście potencjalnej emerytury. W uzasadnieniu brak jest argumentów świadczących o tym, że powództwo podlegało

oddaleniu również w części dotyczącej okresu od kwietnia 2011r. do 23 lipca 2012r., kiedy to, zgodnie z opinią biegłego, powód uzyskał uprawnienie emerytalne. Sąd pierwszej instancji w ogóle nie poczynił ustaleń, jaka winna być wysokość renty wyrównawczej od kwietnia 2011r.

Apelujący zwrócił również uwagę na trudność w odniesieniu się do kwestii oddalenia powództwa w zakresie podwyższenia renty wyrównawczej we wskazanym powyżej okresie, gdyż uniemożliwia to wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku.

Mając na uwadze treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2012r., w sprawie o sygn. akt I PK105/11, pełnomocnik wskazał, że skoro strony zawarły w dniu 22 czerwca 2011r. aneks określający wysokość wypłacanej przez pozwanego renty wyrównawczej, to w niniejszym postępowaniu koniecznym jest określenie wysokości renty wyrównawczej od dnia 23 czerwca 2011r.

Prowadzi to, zdaniem apelującego do wniosku, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Zdaniem strony powodowej, niezależnie od argumentacji przedstawionej przez powoda w apelacji, koniecznym jest dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rent wyrównawczych na okoliczność ustalenia wysokości renty wyrównawczej należnej powodowi, począwszy od 23 czerwca 2011r.

Nadto pełnomocnik powoda, powołując się na art. 907 § 2 k.c. i art. 204 k.p.c., zwrócił uwagę, że pozwana nie zawarła z powodem żadnej umowy (powód nie podpisał ugody z dnia 8 stycznia 2013r.) oraz nie wystąpiła również do Sądu z roszczeniem o zmianę wysokości renty wyrównawczej. Pozwana nadal jest więc, zdaniem apelującego, zobowiązana do wypłaty powodowi kwoty 2.211 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej i nie była uprawniona arbitralnie do jej zmniejszenia o kwotę 647 zł.

Ponadto wskazał, iż Sąd I instancji, rozpoznając sprawę, nie odniósł się do roszczenia powoda w zakresie żądania zasądzenia kwoty w wysokości 4.529,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 6 stycznia 2013r. do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, powód - po ostatecznym sprecyzowaniu swojego roszczenia w piśmie procesowym z dnia 17 października 2013r. - zażądał podwyższenia (przyznanej w drodze ugody pozasądowej z dnia 22 czerwca 2011 r.) renty wyrównawczej za okres od kwietnia 2011r. w kwotach po 5.000 zł miesięcznie, a nadto zasądzenia ekwiwalentu za przybory szkolne zakupione dla syna za lata 2012-2013, w kwotach po 640,71 zł i 656,43 zł, z odsetkami od dnia wymagalności.

Trzeba mieć przy tym na względzie, że pierwotnie w pozwie z dnia 30 lipca 2013r. powód domagał się zasądzenia kwoty 4.529 zł, a także przeliczenia renty wypadkowej od lipca 2011r. oraz ekwiwalentu za przybory szkolne za lata 2012 i 2013. Motywując swoje żądania podał, że na podstawie ugody pozasądowej z dnia 22 czerwca 2011r., do stycznia 2013r. otrzymywał od pozwanej rentę wyrównawczą w miesięcznej wysokości po 2.211 zł. Pod koniec 2012r. wystąpił o przeliczenie renty. Pozwana przedstawiła propozycję ugody, w której, z uwagi na ukończenie przez powoda 50 roku życia, dokonała wyliczeń w oparciu o potencjalną emeryturę, a nie, jak dotychczas w oparciu o utracone zarobki. Pomimo tego,

iż powód nie wyraził zgody na przedstawioną propozycję, od stycznia 2013r. pozwana wypłaca rentę pomniejszoną o 647 zł.

Po wstępnym badaniu sprawy, na podstawie art. 467 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał, że określony wyżej pozew nie spełniał wymagań pozwalających nadać mu dalszy bieg.

Trzeba mieć przy tym na względzie, że w postępowaniu cywilnym roszczenie dochodzone w sprawie określa powód, przy czym określenie to, zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c., powinno zawierać dokładne sprecyzowanie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Podkreślenia wymaga, że treść przytoczonych okoliczności faktycznych jest nie tylko wyrazem stanowiska strony, ale wskazuje także istotę sporu i jednocześnie wyznacza zakres oraz kierunek postępowania dowodowego. Z podstawy faktycznej wyrasta bowiem żądanie udzielenia określonej ochrony prawnej. Jednocześnie,

z uwagi na to, że relacje zachodzące między stronami mogą nierzadko być skomplikowane, a roszczenia z nich wypływające mogą mieć źródło lub podstawę w różnych przepisach prawa, obowiązkiem powoda jest tak precyzyjne określenie podstawy faktycznej żądania, aby można było jednoznacznie określić, jaką ma ono podstawę prawną. Jest to bowiem konieczne w celu podjęcia przez pozwanego stosownej obrony oraz w celu zakreślenia przez Sąd granic rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009r., V CSK 180/09, Lex 551156).

Zatem, powód został wezwany do uzupełnienia braków formalnych pozwu, poprzez m.in. sprecyzowanie wysokości świadczenia, którego dochodzi tytułem renty wyrównawczej w skali miesiąca.

W odpowiedzi na przedstawione wyżej wezwanie, powód w piśmie procesowym z dnia 17 października 2013r. wniósł o podwyższenie renty wyrównawczej za okres od 1 kwietnia 2011r. po 5.000 zł miesięcznie, wyliczonej przy założeniu, iż nadal pozostawałby w zatrudnieniu u pozwanej.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że powód wystąpił z - opisanym w treści art. 907 § 2 k.c. - roszczeniem o podwyższenie renty wyrównawczej za okres od 1 kwietnia 2011r. Przepis ten stanowi zaś, że jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie. Tak więc, zmiana wysokości renty (art. 907 § 2 k.c.) dopuszczalna jest również za okres poprzedzający wytoczenie powództwa o zmianę, przy zastrzeżeniu,

że okres ten nie może sięgać poza datę, w której nastąpiła zmiana stosunków, w tym, poza datę orzeczenia lub ugody, w których została określona renta, mająca podlegać zmianie w wyniku uwzględnienia powództwa (wyrok SN z 17 marca 1972r., II PR 26/72). Oznacza to już na wstępie, iż żądanie podwyższenia renty za okres od kwietnia do czerwca 2011r. było bezzasadne.

Oceniając natomiast żądanie rentowe za okres od 1 lipca 2011r., zasadzające się na twierdzeniu powoda, iż w spornym okresie doszło do zmiany stosunków w postaci wzrostu poziomu zarobków porównawczych, Sąd drugiej instancji przyjął, iż kwestię rozmiaru szkody w przypadku badania podstaw do zasądzenia podwyższonej renty wyrównawczej reguluje

art. 444 § 2 w związku z art. 361 i art. 363 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2006r., I UK 301/05). Wobec powyższego, należy jednoznacznie podkreślić, że oznaczona

w treści przywołanego art. 444 § 2 k.c. renta ma charakter kompensacyjny i jej wysokość zależy od rozmiaru szkody majątkowej, rozumianej, jako różnica między stanem,

jaki by istniał, gdyby szkody nie wyrządzono, a stanem obecnym. Przy ocenie rozmiaru szkody, zgodnie z normą art. 361 § 1 i 2 k.c., należy się odwołać do hipotetycznego stanu faktycznego, który istniałby, gdyby nie doszło do wypadku.

Natomiast odpowiedzialności odszkodowawcza osoby odpowiedzialnej za szkodę rządzi się zasadą, według której

poszkodowany nie może w rezultacie uzyskać więcej, niż stracił. Jak trafnie wskazuje Sąd Najwyższy, odszkodowanie nie może przewyższać wysokości szkody i jest ekwiwalentem rzeczywistej straty majątkowej ustalonej metodą opisaną wyżej różnicy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009r., V CSK 432/08 oraz z dnia 6 lipca 2016r., II PK 177/15). Według tej metody - zastosowanej trafnie przez Sąd Okręgowy - stratę rekompensuje się z korzyściami i wysokość szkody zmniejsza o tyle, o ile poszkodowany odniósł z tego samego zdarzenia, które wywołało szkodę, korzyść dotyczącą tych samych interesów, które ma zaspokoić odszkodowanie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 1963r., I PR 270/63).

Trzeba zatem wskazać za Sądem Najwyższym, że zgodnie z normą art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., podstawą określenia wysokości renty uzupełniającej, przysługującej poszkodowanemu pracownikowi, powinny być przeciętne zarobki, jakie pracownik ten pobierałby w przyszłości, gdyby nie doznał ograniczenia w zdolności do zarabkowania. Należy się przy tym opierać na przeciętnych zarobkach, jakie w okresach, za które przypadać ma wymieniona renta, osiągają lub z dużym prawdopodobieństwem będą osiągać zatrudnieni nadal pracownicy o tych samych kwalifikacjach, stażu pracy i to na takich stanowiskach, na których byłby zatrudniony pracownik, gdyby nie został wyłączony z procesu pracy w następstwie wypadku przy pracy (wyrok SN z dnia 21 kwietnia 1972r., II PR 61/72).

Ponadto należy podnieść, że także poszkodowanemu, który osiągnął wiek emerytalny, przysługuje, opisana dyspozycją art. 444 § 2 k.c., renta wyrównawcza.

Otóż bowiem, w normie art. 361 § 2 k.c., ukształtowano zasadę pełnego odszkodowania. Szkodą w takim ujęciu jest zaś powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (por. orzeczenie SN z dnia 22 listopada 1963r., III PO 31/63).

W opisanych kategoriach trzeba zatem odczytywać zakres terminu „szkoda”, użytego w treści przepisu art. 444 § 2 k.c. Szkada ta - co wynika z dyspozycji powołanego przepisu i odpowiada treści żądania z jakim wystąpił powód - jest następstwem rozumianej szeroko „utruty zdolności do pracy zarobkowej”. Tak więc, skutkiem utraty zdolności do pracy zarobkowej jest nie tylko szkoda w postaci potencjalnych zarobków, które byłyby udziałem poszkodowanego, ale również zniżenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, uwarunkowanych co do prawa i wysokości od stażu ubezpieczeniowego.

Inaczej mówiąc, skoro o okresie trwania uprawnień do renty decydują skutki doznanej szkody, to poszkodowanemu, który osiągnął wiek emerytalny, może przysługiwać renta uzupełniająca, jeżeli wykaże, że gdyby nie niezdolność do pracy związana z wypadkiem przy pracy, to nadal osiągałby dochód, którego uzyskać nie może. Dochodem tym może być hipotetyczna emerytura, która stałaby się jego udziałem, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy. Renta w takim przypadku stanowi różnicę pomiędzy ową hipotetyczną emeryturą, a rzeczywistymi dochodami z renty wypłacanej przez ZUS (por. A. Szpunar: Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkada na mieniu i osobie. Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1998 r., str.159; uchwała SN z dnia 14 stycznia 1977r., III CZP 58/76; uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 maja 1994r., II PRN 2/94).

Pamiętając o tym, iż przez kilkanaście lat odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej regulowana była w sposób ugodowy, zakładający, iż renta wyrównawcza należna powodowi, stanowi rekompensatę utraconych - na skutek wypadku przy pracy - zarobków u pozwanej, podkreślić należy, iż spór w niniejszym postępowaniu dotyczy w istocie sposobu rekompensowania szkody w okresie, w którym powód korzystałby z hipotetycznej emerytury górniczej. Odnosząc się zatem do twierdzeń apelującego, kwestionującego taki sposób ustalania szkody, wskazać należy, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa sądowego,

w odniesieniu do pracownika w wieku emerytalnym po stronie strat nie zapisuje się zarobku, lecz emeryturę, w wysokości odpowiedniej do jego statusu ubezpieczeniowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r.,

II UKN 582/01). Jak trafnie wskazuje Sąd Najwyższy, po osiągnięciu wieku emerytalnego przez górnika, który w wyniku wypadku

przy pracy utracił zdolność do wykonywania pracy w tym zawodzie, renta wyrównawcza powinna stanowić różnicę między emeryturą, jaką uzyskalby po przepracowaniu wymaganego okresu, a rentą wypadkową z ubezpieczenia społecznego. Tę samą zasadę stosuje się

w przypadku upływu od daty podjęcia zatrudnienia w charakterze górnika okresu uprawniającego do emerytury bez względu na wiek (wyrok SN z dnia 17 maja 2007r.,

I UK 350/06).

Z chwilą, gdy dojdzie do utraty prawnej zdolności do pracy zarobkowej wskutek osiągnięcia wieku emerytalnego, co pozwoliłoby na uzyskanie prawa do emerytury, w miejsce możliwego do osiągnięcia wynagrodzenia za pracę wchodzi bowiem potencjalne świadczenie emerytalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2010r. I PK 47/2010).

Również w wyroku z dnia 7 maja 2013r. (I PK 306/12) Sąd Najwyższy stwierdza,

iż użycie (w treści art. 444 § 2 k.c.) określenia "odpowiedniej renty" oznacza, że renta ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych. Po osiągnięciu wieku emerytalnego przez górnika, który w wyniku wypadku przy pracy utracił zdolność

do wykonywania pracy w tym zawodzie, renta wyrównawcza powinna stanowić zaś różnicę między emeryturą, jaką uzyskalby po przepracowaniu wymaganego okresu, a rentą wypadkową z ubezpieczenia społecznego. Tę samą zasadę stosuje się w przypadku upływu

od daty podjęcia zatrudnienia w charakterze górnika okresu uprawniającego do emerytury, bez względu na wiek. Z chwilą, gdy dojdzie do utraty prawnej zdolności do pracy zarobkowej wskutek osiągnięcia wieku emerytalnego, co pozwoliłoby na uzyskanie prawa do emerytury,

w miejsce możliwego do osiągnięcia wynagrodzenia za pracę wchodzi bowiem potencjalne świadczenie emerytalne.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy słusznie założył, iż powód G. S. (ur. (...)), gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy i kontynuował zatrudnienie u pozwanej na stanowisku górnika pod ziemią, w dniu (...) spełniałby warunki do uzyskania - opisanej treścią art. 50a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - emerytury górniczej ze względu na wiek.

Tak więc, w niniejszej sprawie trafnie - niezależnie od odmiennych twierdzeń powoda - przyjęto, iż w następstwie wypadku przy pracy powód:

- w okresie potencjalnej aktywności zawodowej (przypadającej do (...)) utracił zarobki wyliczone w oparciu o wynagrodzenia pracowników strony pozwanej, zatrudnionych na stanowiskach porównawczych,
- w okresie korzystania z potencjalnej emerytury górniczej (przydającym od dnia (...)) utracił świadczenie emerytalne, wyliczone przy wykorzystaniu zarobków pracowników porównawczych.

W niniejszej sprawie rozmiar szkody wyliczony został przy wykorzystaniu zarobków pracowników pozwanej w porównywalnym z powodem wieku, kwalifikacjach i przebiegu zatrudnienia. Jak wynika bowiem z informacji przedstawionej przez pozwaną (k. 88-89),

do podstawy wyliczeń posłużyły zarobki:

a) R. C. (ur. (...)) - górnika pod ziemią i maszynisty lokomotyw pod ziemią, ze stażem kopalnianym wynoszącym 25 lat i 10 miesięcy, który przeszedł na emeryturę w dniu 20 sierpnia 2012r.;

b) W. K. (1) (ur. (...)) - górnika pod ziemią, ze stażem kopalnianym wynoszącym 26 lat i 6 miesięcy, który przeszedł na rentę w dniu 2 września 2012r.;

c) W. K. (2) (ur. (...)) - górnika pod ziemią, ze stażem kopalnianym wynoszącym 26 lat, który przeszedł na emeryturę w dniu 22 czerwca 2012r.;

W oparciu o przedstawione założenia, biegły sądowy z zakresu rent wyrównawczych przedstawił pisemną opinię z dnia 21 kwietnia 2015r. (k. 175-184).

Opinia ta - odpowiadająca na pytanie postawione w tezie dowodowej - pod względem rachunkowym nie była przez strony kwestionowana i oceniona została przez Sąd Apelacyjny, jako pełna i rzetelna.

Z treści przedmiotowej opinii wynika jednoznaczny wniosek, iż w okresie objętym sporem nie wystąpiła szkoda majątkowa warunkująca odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej.

Ponadto, Sąd Okręgowy, odwołując się do treści § 28 (...) Umowy Zbiorowej, trafnie wskazał, że ekwiwalent za przybory szkolne nie przysługuje emerytom - byłym pracownikom pozwanej, co oznacza, iż powód nie może domagać się jego wypłaty za 2013r., czyli za okres, w którym korzystałby z potencjalnej emerytury.

Oceniając zaś rozstrzygnięcie o kosztach procesu, wskazać należy, iż przed Sądem pierwszej instancji toczyło się długotrwałe i w istocie skomplikowane postępowanie, wymagające dużego nakładu pracy od stron i ich pełnomocników. W toku tego postępowania pozwana, która już w odpowiedzi na pozew wniosła o zwrot kosztów procesu,

była reprezentowana przez profesjonalnych pełnomocników, w tym radcę prawnego J. C. (pełnomocnictwo procesowe - k. 234). Zatem, mając na względzie, iż zwolnienie z kosztów sądowych (postanowienie z dnia 8 kwietnia 2014r. - k. 79), nie rozciąga się na pełne koszty procesu, w tym na koszty zastępstwa procesowego, Sąd pierwszej instancji orzekł o obowiązku ich częściowego zwrotu, trafnie wykorzystując normę art. 102 k.p.c.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł w punkcie 1 o jej oddaleniu.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd w punkcie 2 orzekł na mocy art. 102 k.p.c., kierując się tym, iż z roszczeniem odszkodowawczym wystąpił były pracownik, wywodzący odpowiedzialność byłego pracodawcy z następstw wypadku przy pracy, wewnętrznie przekonany o zasadności swoich roszczeń, znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej. Aktywność zaś strony pozwanej w postępowaniu drugoinstancyjnym sprowadziła się do sporządzenia odpowiedzi na apelację.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym, Sąd drugiej instancji orzekł w punkcie 3 wyroku na mocy § 8 pkt 6, § 15 ust. 1 pkt 5 i § 16 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015r.

w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015r., poz. 1801).

/-/SSA M.Żurecki /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR